
Od Redakcji

Palestra 10/8(104), 1-3

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Historia nie jest lamusem starzyzny, z którego wydobywa się i odkurza to, co w danej chwili potrzebne. Czujemy się dziedzicami całej bogatej i złożonej spuścizny dziejowej narodu. Wiemy, że są w tym dziedzictwie rzeczy dobre i złe (...)”

(z przemówienia Władysława Gomułki na uroczystej sesji Sejmu PRL w dniu 21 lipca 1966 r. — „Trybuna Ludu” nr 201).

Wkraczając w drugie tysiąclecie Państwa Polskiego, adwokaturne polskiej towarzyszy świadomość przynależności do zawodu bardzo starożytnego, zawodu obrosłego licznymi — tak dobrymi, jak i złymi — tradycjami, zawodu jednak niezbędnego w procesie kształtowania i zabezpieczenia praworządności.

Chociaż formy organizacyjne wykonywania zawodu adwokackiego kształtowały się w dziejach odpowiednio do stosunków społeczno-politycznych minionych formacji ustrojowych, to jednak dawna adwokaturność polska ma z adwokaturnością państwa socjalistycznego podstawową wspólną cechę: niesienie pomocy i świadczenie usług prawnych społeczeństwu.

Adwokaturność polska od czasów rozbiorów do chwili odbudowania państwowości polskiej — do roku 1919 — rozwijała się w ramach systemów prawnych państw zaborczych. Stan ten — z wyjątkiem b. zaboru rosyjskiego — przetrwał do czasu pierwszej zunifikowanej ustawy o ustroju adwokatury z dnia 7.X.1932 r., która to ustawa (jako tzw. prawo o ustroju adwokatury) obowiązywała jednolicie dla całego obszaru Państwa. Następna ustawa o ustroju adwokatury z dnia 4.V.1938 r. obowiązywała, z małymi uzupełnieniami, aż do lipca 1950 r., kiedy to weszła w życie nowa ustawa o ustroju adwokatury, stawiająca nowe konkretne cele i określająca granice jej działania oraz za-

powiadająca zmianę zasad wykonywania zawodu adwokata. Obecnie obowiązująca ustawa z 1963 r. nie tylko przejmuje podstawowe założenia polityczne ustawy z roku 1950, ale zmienia ponadto gruntownie zasady, na jakich adwokatura w Polsce Ludowej ma działać.

Obie ustawy międzywojenne organizowały zawód adwokata w ramach istniejącego podówczas systemu społeczno-gospodarczego, podkreślając wyraźnie granice działalności adwokata jako osoby wykonującej określony zawód we własnym imieniu. W tym zatem twierdzeniu należy upatrywać, że ówczesny ustawodawca nie programował działalności adwokatury jako całości, lecz określał jedynie obowiązki i prawa adwokata. Rzecz jasna, tak ujęte zagadnienie dało w rezultacie jedynie określenie ram działalności zawodowej, działalności wyposażonej w duży ładunek zaufania publicznego i tym samym zmuszającej Państwo do wskazania granic działalności zawodowej. Jest nią w ujęciu obu ustaw obrona prawa i słuszności przed sądami i urzędami.

W numerze 1 „Palestry” (jako organu adwokatury stołecznej) z roku 1924 jeden z najwybitniejszych polskich cywilistów, działacz samorządu adwokackiego na wszystkich jego szczeblach, adwokat-profesor Ludwik Domański, w artykule pt.: „Rola adwokatury w społeczeństwie i państwie”, dał wyraz swoim troskom o właściwą pozycję adwokata w społeczeństwie. Dostrzegając krytycyzm społeczny w stosunku do samej formy i treści wykonywanego zawodu („Jako płatni obrońcy — adwokaci, prowadzący sprawy swych klientów, są rzecznikami ich osobistych interesów sprzecznych z interesami przeciwników, a w wielu wypadkach niezgodnych z interesami społeczeństwa i państwa”), podkreśla jednak, że adwokatura „jest jednocześnie odpowiedzialną służbą publiczną”, czego adwokat walczący o prawo i słuszność nie może tracić z pola widzenia, gdyż służba ta ma na względzie „dobro zarówno społeczeństwa, jak i państwa”. Przestrzegał też przed przekraczaniem granic powołania adwokatury napominając, żeby adwokat „udzielał pomocy prawnej jako rzecznik wolności, prawa i słuszności, a nie jako najmita, sprzedający swą wiedzę, zdolność i doświadczenie każdemu, kto zechce z nich skorzystać dla celów mijających się z powołaniem adwokata.”

Właściwa ustrojowi okresu międzywojennego zasada pełnej wolności umów znalazła swój wyraz również w obu ustawach w sformułowaniu, że „adwokat może odmówić pomocy prawnej bez podania powodów”. W tej też zasadzie wolności wyboru rodzaju praktyki i klienteli upatrywał Domański gwarancję poziomu etycznego adwokatury.

Mimo że przewodzący adwokaturze działacze stale podkreślali publiczny charakter spełnianych przez adwokata czynności zawodowych, adwokatura okresu międzywojennego nie została ustawowo powołana do jakiegokolwiek współdziałania z sądami i innymi organami państwowymi w zakresie ochrony porządku prawnego.

Dopiero obie ustawy powojenne wyraźnie nakreśliły cele, jakim ma służyć adwokatura w Polsce Ludowej. Adwokatura stała się z mocy ustawy współczynnikiem wymiaru sprawiedliwości i powołana została do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących. Te zadania wraz z praktycznym zakazem odmówienia udzielenia pomocy prawnej bez żadnego powodu uczyniły — dopiero teraz — z adwokatury w pełni zawód o charakterze służby publicznej. Obrona przed sądami została podniesiona do rzędu instytucji konstytucyjnych, a udział adwokata w sprawach cywilnych może być w każdej sprawie uznany przez sąd za potrzebny do zapewnienia stronie możliwości obrony jej praw.

Ten publiczny charakter zawodu adwokackiego, stanowiący zdobycz mas pracujących, które obecnie nie mogą być pozbawione pomocy prawnej w żywotnych dla nich sprawach, oraz organizacja wykonywania zawodu, która stawia adwokatów w jednym szeregu z wszystkimi ludźmi pracy zdecydowały, że adwokatura polska zamknęła okres pierwszego tysiąclecia Państwa Polskiego jako adwokatura nowego typu, jako adwokatura socjalistyczna.

Redakcja